

Rozważania Biblijne

– 4 Niedziela Wielkiego Postu

Ewangelia Jana 3, 16-17



Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

Pierwsze czytanie - z drugiej księgi Kronik 36, 14-16 ; 19-23

Również wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud, mnożyli nieprawości, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie. Pan, Bóg ich ojców, bez wytchnienia wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ocalenia. Spalili też [Chaldejczycy] świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili ogniem i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. Ocalałą spod miecza resztę [król] wprowadził do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. I tak się spełniło słowo Pańskie, wypowiedziane przez usta Jeremiasza: «Dokąd kraj nie wywiąże się ze swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat». Aby się spełniło słowo Pańskie, z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: «Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli z całego ludu Jego jest między wami jeszcze ktoś, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie! »

- W Jerozolimie, od 598 roku pne, panuje król babiloński Nabuchodonozor - grabi i niszczy Świątynię, mianuje i odwołuje królów, deportuje miejscową ludność....

Druga księga królewska (w rozdziale 24) podaje, że deportował około dziesięć tysięcy mieszkańców Jerozolimy. Wśród nich byli głównie ludzie bogaci i zajmujący dotąd różne wysokie stanowiska oraz rzemieślnicy, szczególnie ci, którzy pracowali przy obróbce metali, ślusarze i żołnierze. Pozostali w mieście tylko biedacy. To zesłanie mieszkańców Jerozolimy będzie trwało około szesćdziesiąt lat, a dokładnie do czasu, gdy król perski Cyrus, podbije Babilonię i uwolni ludy tam deportowane. Dopiero wtedy, naród wybrany powróci do kraju.

- Czytając Jeremiasza widzimy, że największy wyrzut, jaki robi swym współwyznawcom to zaniedbanie i wynaturzenie Przymierza. Zarzuca im, że nie zachowują szabatu, poddają się idolatrii i składają ofiary z ludzi bożkom pogańskim...tak więc nie przestrzegają ani przykazań wobec Boga ani tych wobec ludzi.
 - *“Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla "królowej nieba", a nadto wylewają ofiary z płynów dla obcych bogów, by Mnie obrażać. Czy Mnie obrażają - wyrocznia Pana - czy raczej siebie samych, na własną hańbę? » (Jr 7, 17-19)*
 - *“Bo podwójne zło popełnił mój naród: opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody.” (Jr 2,13)*
 - *“Pan, Bóg ich ojców, bez wytchnienia wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ocalenia.”*

Autor księgi kronik potwierdza dwie podstawy wiary:

1. Bog naszych ojców nadal jest naszym Bogiem – jakkolwiek zgrzeszymy, On zawsze zrobi wszystko, byśmy nie wpadli w przepaść...
2. Nawet jeśli ktoś wpadłby w przepaść, to Bog zawsze znajdzie sposób, by go stamtąd wyciągnąć, bo jest Wszechmocny.

«Dokąd kraj nie wywiąże się ze swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat».

- Siedemdziesiąt lat upłynęło między pierwszą deportacją w 598 roku pne a wydaniem dekretu Cyrusa w 538 roku pne, uprawniającym naród wybrany do powrotu do ojczyzny.
- Co oznacza ta liczba 70?
 - *“Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez siedemdziesiąt lat. « (Jr 25,11)*
- Liczba siedemdziesiąt, odgrywająca wielką rolę w apokaliptyce (księga Daniela 9,20-27), oznacza długi okres, który niekoniecznie pokrywa się z siedemdziesięcioma latami kalendarzowymi.
 - *« Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność: bo szybko mijają, my zaś odlatujemy. » (Ps 90, 10)*
 - *«Wtedy ziemia będzie obchodzić swoje szabaty przez wszystkie dni swego spustoszenia, a wy będziecie w kraju nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i obchodzić swoje szabaty. Przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie obchodzić szabat, którego nie obchodziła w latach szabatowych, kiedy w niej mieszkaliście. » (Kpl 26, 34-35)*
 - Księga kapłanska nie używa tu liczby 70 ale nadaje deportacji sens reparacji za wszystkie sprofanowane dni szabatu. Trzeba też wiedzieć, co oznacza rok szabatowy w Prawie. Uprawiana ziemia powinna odpoczywać po każdym siedmiu latach to znaczy, że nie można było jej wtedy uprawiać. Jednak naród wybrany w czasie deportacji nie przestrzegał ani szabatu tygodniowego ani tego siedmioletniego.
- Prawdopodobnie aluzja do siedemdziesięciu lat, w czytany dziś tekście, dotyczy lat 585 – 515 pne, gdy nastąpiła przerwa w składaniu ofiar w Świątyni Jerozolimskiej. Została ona bowiem zburzona w 585 roku i odbudowana dopiero w 515.

Psalm 137, 1-6

*Nad rzekami Babilonu -
tam myśmy siedzieli i płakali,
kiedyśmy wspominali Syjon.
Na topolach tamtej krainy
zawiesiliśmy nasze harfy.*

*Bo tam żądali od nas
pieśni ci, którzy nas uprowadzili,
pieśni radości ci, którzy nas uciskali:
«Zaśpiewajcie nam
jakąś z pieśni syjońskich!»*

*Jakże możemy śpiewać
pieśń Pańską
w obcej krainie?
Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie,
niech uschnie moja prawica!*

*Niech język mi przyschnie do podniebienia,
jeśli nie będę pamiętał o tobie,
jeśli nie postawię Jeruzalem
ponad największą moją radość.*

- W spiewanym dziś psalmie, występuje czas przeszły, co znaczy, że naród wybrany powrócił już z niewoli babilońskiej do domu. Ustalili, że każda rocznica zdobycia Jerozolimy przez Nabuchodonozora, będzie dniem postu i żaloby. A w czasie nabożeństwa pokutnego w Świątyni, będa między innymi śpiewać psalm 137.

“Nad rzekami Babilonu – tam myśmy siedzieli i płakali, kiedyśmy wspominali Syjon”

- Wielu żyjących na wygnaniu, daleko od ojczyzny, mogłoby “podpisać się” pod tymi słowami... **“Na topolach tamtej krainy zawiesiliśmy nasze harfy. Bo tam żądali od nas pieśni ci, którzy nas uprowadzili, pieśni radości ci, którzy nas uciskali: «Zaśpiewajcie nam jakąś z pieśni syjońskich!»** »
- Bywa, że zwycięscy ponizają zwycięzonych, że smutek i trudności tych ostatnich, stają się przedmiotem żartów, śmiechu i ponizania przez zwycięzców...

« Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską w obcej krainie? »

- W tym konkretnym wypadku, chodzi o spiewanie pieśni uważanych przez naród wybrany za sakralne, które towarzyszyły głębokiej i zarliwej modlitwie. Spiewanie ich przed poganami byłoby dla Żydów krzywoprzysięstwem.
- Jerozolima jest nade wszystko Miastem Świętym, Bożym miastem bo to Bog ja sobie wybrał.

Kiedy w psalmach jest mowa o Syjonie czy Jerozolimie, nie chodzi wtedy o konkretne miejsce geograficzne ale o miejsce, które Bog wybrał, aby w nim przebywać, by przebywać wśród swego ludu:

- *“Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię. Jest to miejsce, o którym powiedziałeś: "Tam będzie moje Imię" - tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanoszą Twój sługa na tym miejscu. » (1 Krl 8, 27-29)*

- Narod wybrany nie może zapomnieć o Jerozolimie, wie, że prędzej czy później zostanie ona odbudowana z ruin. Wierzą, że stanie się tak, bo Bog nie może zapomnieć o swoim mieście....nie może zapomnieć o obietnicy danej Salomonowi:

“Kiedy Salomon ukończył budowę świątyni Pańskiej i pałacu królewskiego oraz wszystkiego, co chciał i pragnął wykonać, Pan ukazał się Salomonowi po raz drugi, odkąd dał się mu widzieć w Gibeonie. Pan tak przemówił do niego: «Wysłuchałem twoją modlitwę i twoje błaganie, które zносиłeś przede Mną. Uświęciłem tę świątynię, którą zbudowałeś dla umieszczenia w niej na wieki mego Imienia. Po wszystkie dni będą na nią skierowane moje oczy i moje serce. Ty zaś, jeżeli będziesz postępował wobec Mnie, jak postępował twój ojciec, Dawid, w szczerości serca i uczciwości wypełniając wszystko, do czego cię zobowiązałem, jeżeli będziesz strzegł moich praw i nakazów, to na wieki utrwalię tron twego królowania nad Izraelem, jak przyrzekłem niegdyś twemu ojcu, Dawidowi, mówiąc: "Nie będzie ci odjęty potomek na tronie Izraela". (1 Krl 9, 1-5)

- Na przestrzeni wieków, w czasach trudnych doświadczeń, prorocy karmili nadzieje narodu wybranego:
 - *“Mówił Syjon: "Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał". Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. Oto wyrzyłem cię na*

obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. “ (Iz 49, 14-16)

- Przyszłość Jerozolimy zapowiada się jeszcze piękniejsza niż jej przeszłość !
 - *«
Miejcie ufność, dzieci, wołajcie do Boga, a wyrwie was z mocy, z ręki nieprzyjaciół. Ja zaś z ufnością oddałam Przedwiecznemu wybawienie wasze i rozradował mnie Święty miłosierdziem, jakie okaże wam prędko Przedwieczny, wasz Zbawca. (...) Jerozolimo, spojrzij na Wschód i zobacz radość, która ci przychodzi od Pana. Oto idą synowie twoi, których wysłałaś, idą, zebrani ze wschodu i zachodu na słowo Świętego, ciesząc się chwałą Boga. Złóż, Jeruzalem, szatę smutku i utrapienia swego, a przywdziej wspaniałe szaty chwały, dane ci na zawsze przez Pana. Oblecz się płaszczem sprawiedliwości, pochodzącej od Boga, włóż na głowę swą koronę chwały Przedwiecznego! Albowiem Bóg chce pokazać wspaniałość twoją wszystkiemu, co jest pod niebem. Imię twe u Boga na wieki będzie nazwane: "Pokój sprawiedliwości i chwała pobożności!" Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrzij na Wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał. « (Ba 4, 21-5,5)*
- Izajasz zapewnia, że na końcu świata to właśnie w Jerozolimie zgromadzą się wszystkie ludy i narody :
 - *«
Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę od swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremuśmy zaufali, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! « (Iz 25, 6-9)*

POLSKA MISJA KATOLICKA
MI



STRASBOURG

- 📍 **Polska Misja Katolicka w Strasburgu**
- 📍 **ks. Ryszard Górski**
- 📍 **Parafia Notre Dame de Lourdes**

9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg

☎ **+33 3 88 32 31 60**